

MAGDALENA BOBER-JANKOWSKA

CZY ADAM NARUSZEWICZ  
NAPISAŁ *ŻYCIORYSY SŁAWNYCH POLAKÓW*?  
O NIEZNANYCH RĘKOPISACH  
BISKUPA KOADIUTORA SMOLEŃSKIEGO\*

Adam Naruszewicz to jeden z nielicznych przedstawicieli polskiego Wieku Świateł, którego działalność literacką i naukową znamionuje duża heterogeniczność. Realizując się jako poeta, prozaik, dramaturg, tłumacz, ale również publicysta i historyk – pozostawił spuściznę stanowiącą bezsprzeczne świadectwo wirtuozerii twórczej i wybitnego intelektu, wciąż wzbudzając żywe zainteresowanie czytelników i badaczy. To uznanie Naruszewicz zawdzięcza przede wszystkim atrakcyjności literackiej swojego dorobku, lecz w pewnej mierze również upowszechnieniu jego twórczości. W ostatnich dwóch dekadach ukazały się bowiem, kierowane do szerokiego grona czytelniczego, edycje naukowe obejmujące niemal całą poezję<sup>1</sup> Adama Naruszewicza oraz znaczną część prozy literackiej<sup>2</sup>.

---

Dr MAGDALENA BOBER-JANKOWSKA – adiunkt Katedry Oświecenia i Edytorstwa na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: [m.bober@uksw.edu.pl](mailto:m.bober@uksw.edu.pl)

\* Niniejsze badania zostały zrealizowane w ramach grantu Miniatura 1 nr 2017/01/X/HS2/00714.

<sup>1</sup> Zob. A. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, wyd. B. Wolska, t. I-IV, Warszawa 2005-2015.

<sup>2</sup> Zob. A. NARUSZEWICZ, *Dyjaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński*, wyd. M. Bober-Jankowska, Warszawa 2008; TENŻE, *Dziennik podróży Króla Jęgości Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych Ziem Koronnych roku 1787 dnia 23. lutego rozpoczętej, a dnia 22. lipca zakończonej*, wyd. M. Bober-Jankowska, przy współpracy A. Masłowskiej-Nowak, Warszawa 2019. Zob. także *Nieznana korespondencja Adama Naruszewicza*, opracowanie edytorskie M. Bober-Jankowska, „Sztuka Edycji” 2018, nr 2, s. 113-129.

Mogłoby się zatem wydawać, że wiedza dotycząca twórczości autora *Historii narodu polskiego* jest pełna. A jednak ponad dwa stulecia dzielące nas dzisiaj od czasów, w których żył i tworzył Naruszewicz, znaczone wojennymi zawieruchami, stwarzają duży margines uzasadnionej badawczo niepewności, inspirującej do nowych poszukiwań i ustaleń. Dokonane w ostatnich latach odkrycia rękopiśmiennych dzieł biskupa<sup>3</sup> dowodzą zasadności kontynuacji kwerend i tekstologicznych rozpoznań. W ich wyniku udało się rozstrzygnąć skomplikowany – choć z pozoru nieistniejący – problem autorstwa mniej znanego dzieła Naruszewicza, jakim są *Życiorysy sławnych Polaków*.

*Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut* odnotowuje jego istnienie: „*Życiorysy sławnych Polaków*. Powst. 1780-1781. 26 życiorysów w Bibl. Czart. sygn. 1748; odpisy w rkpsie Ossol. sygn. 608/I. Kilka życiorysów ze zbioru Bibl. Wilan. wyd. H. Kownacki. *Rozmaitości Warsz.* 1826 nr 29-32, 1828 nr 36”<sup>4</sup>. Jednak zacytowany zapis bibliograficzny, w konfrontacji z zawartością treściową wymienionych rękopisów, okazuje się niezwykle enigmatyczny.

Wątpliwości budzi sam tytuł. Rękopis sygnowany numerem 1748 nie został nim opatrzony, natomiast życiorysy publikowane w 1826 roku<sup>5</sup> w „*Rozmaitościach Warszawskich: piśmie dodatkowym do Gazety Korespondenta Warszawskiego*” zostały przez wydawcę wyposażone w wyodrębniony graficznie rodzaj tytułu, mającego pełnić funkcję informacyjną: *Biograficzne opisanie przez Adama Naruszewicza, później biskupa łuckiego, sporządzone do portretów tych osób, które król Jmci zwykł był spraszać do siebie na czwartkowe obiady i uczone posiedzenia. Zbiór tych portretów malowany przez p. Marteau, malarza, znajdował się w Zamku Warszawskim w izbie poprzedzającej pokój królów marmurowy*<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. M. BOBER-JANKOWSKA, *Komentarz edytorski*, w: A. NARUSZEWICZ, *Dyjaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości*, s. 91-103 oraz TEJŻE, *Lirycznie o zwiedzonych nadziejach: Duma*, w: *Czytanie Naruszewicza*, red. B. Wolska, T. Kostkiewiczowa i B. Mazurkowa, t. II, Warszawa 2015, s. 363-378.

<sup>4</sup> *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, red. tomu do roku 1958 T. Mikulski, t. V: *Oświecenie*, Warszawa 1966, s. 376.

<sup>5</sup> Zob. [A. NARUSZEWICZ]: *Potocki*, „*Rozmaitości Warszawskie: pismo dodatkowe do Gazety Korespondenta Warszawskiego*” 1826, nr 29, s. 227-228; *Czaplic*, tamże, s. 228; *Mniszech*, tamże, nr 30, s. 232-233; *Gawroński*, tamże, nr 30, s. 233-234; *Szembek*, tamże, nr 30, s. 234-235; *Nagurczewski*, tamże, nr 31, s. 243; *Mokronowski*, tamże, 1826, nr 31, s. 243-244; *Książę St. Poniatowski*, tamże, nr 32, s. 251-252. *Nowy Korbut* podaje, że życiorysy ukazały się drukiem w „*Rozmaitościach Warszawskich*” także w 1828 roku (nr 36), jednak musiała tu zajść pomyłka, gdyż w podanym numerze nie zamieszczono żadnego z nich; por. *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, s. 376 oraz „*Rozmaitości Warszawskie*” 1828, nr 36.

<sup>6</sup> Zob. *Biograficzne opisanie przez Adama Naruszewicza, później biskupa łuckiego, sporządzone*

Można zatem domniemywać, że tytuł *Życiorysy sławnych Polaków*, pojawiający się w biografii Naruszewicza i literaturze przedmiotu dotyczącej jego twórczości, nie wyszedł spod pióra biskupa, lecz został nadany przez twórców *Nowego Korbuta*, zainspirowanych przypuszczalnie nieautorskim dopiskiem umieszczonym w dokumencie 608/I: *Życia sławnych Polaków przez Naruszewicza*.

Problem ten stanowił zaledwie początek nieścisłości, gdyż szczegółowy ogląd rękopisu krakowskiego sygn. 1748 pozwolił na kolejne zaskakujące ustalenia. Składający się z 20 luźnych kart dokument, zawiera zaledwie 8, a nie 26 biogramów. Zachowały się w nim żywoty Michała Mniszcha, Celestyna Czaplica, Andrzeja Gawrońskiego, Krzysztofa Szembeka, Ignacego Nagurczewskiego, Andrzeja Mokronowskiego, Stanisława Poniatowskiego i Ignacego Potockiego. Spośród tych jedynie biografie Mniszcha, Potockiego, Czaplica, Nagurczewskiego, Poniatowskiego oraz akapit biogramu Mokronowskiego są zapisane ręką Naruszewicza, natomiast autorem dwóch pozostałych jest Stanisław August. W rękopisie znajdują się ponadto drzewa genealogiczne książąt Czetwertyńskich, Zasławskich, Sanguszków i Ostrogskich sporządzone przez Naruszewicza, niewykazujące związków z analizowanymi życiorysami. Konsekwencją tych rozpoznań było niekorzystne dla Naruszewicza sprostowanie: napisał 5 (nie zaś 26) biogramów, które nie stanowiły integralnej części jakiegoś dzieła, lecz tworzyły nieuporządkowany zbiór, nienoszący znamion jednolitej koncepcji twórczej, mającej porządkować i scalać w określony sposób zebrane teksty.

Zasadne wydawało się zatem skupienie uwagi na wskazanym przez *Nowy Korbut* odpisie, znajdującym się we wrocławskim Ossolineum, lecz już wstępny przegląd tomu oraz lektura zamieszczonych w nim życiorysów odśloniły dalsze nieprawidłowości bibliograficznego zapisu. Rękopis 608/I nie jest – jak odnotowuje bibliografia – „odpisem”<sup>7</sup> rękopisu 1748, lecz dużym, złożonym z 298 stron czystopisem, zawierającym 128 ułożonych alfabetycznie biogramów, zapisanych jedną ręką, nienależącą jednak do Adama Naruszewicza. Nie ma wśród nich odpisu choćby jednego z życiorysów pozostawionych przez biskupa w manuskrypcie zachowanym w Bibliotece Czartoryskich sygn. 1748.

---

*dzony do portretów tych osób, które król Jmci zwykł był spraszać do siebie na czwartkowe obiady i uczone posiedzenia. Zbiór tych portretów malowany przez p. Marteau, malarza, znajdował się w Zamku Warszawskim w izbie poprzedzającej pokój królów marmurowy, „Rozmaiłości Warszawskie...” 1826, nr 29, s. 227.*

<sup>7</sup> *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, s. 376.

Rękopis z Ossolineum nie został opatrzony nazwiskiem autora, choć dopisany obcą ręką tytuł wskazuje na biskupa koadiutora smoleńskiego: *Życia sławnych Polaków przez Naruszewicza*. Starannie zapisany tekst nie nosi jednak śladów autorskiej redakcji czy ingerencji, wskazującej na jego udział w pisaniu lub przygotowywaniu dzieła. Zewnątrztekstowe argumenty nie mogły zatem potwierdzić Naruszewiczowego autorstwa. Efektywna okazała się w tym względzie lektura całości, a przesłanką uzasadniającą konieczność dalszych ustaleń był fragment biogramu Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Jego ostatnie zdania brzmiały:

Sławny drukarz francuski, Barbon, arcypiękną co do czystości charakterów dał edycją rymu Sarbiewskiego. Innych edycyji cudzoziemskich i naszych liczyć można na 40, z których jednak najpiękniejsza – choć niezupełna – in 4<sup>to</sup>, w Antwerpii od Baltazara Moreta wydana. W Wilnie, ucząc poetyki, w y d a ł e m n i e k t ó r e o p e r a p o s t h u m a t e g o p o e t y r [ o k u ] 1 7 5 6 [podkreślenie – M.B.-J], a w Warszawie jeszcze zupełnie. Obrazów malowanych znajduje się, ilem widział, w Wilanowie i w Wilnie, i w Warszawie, a te oba poślednie są teraz u Jego Królewskiej Mości Stanisława Augusta<sup>8</sup>.

Pierwszoosobowa wypowiedź sugeruje, że autor biogramu Macieja Sarbiewskiego w latach pięćdziesiątych osiemnastego stulecia wykładał poetykę w Akademii Wileńskiej, w 1756 roku wydał dzieła pośmiertne „sarmackiego Horacego”, zaś później opublikował jego utwory także w stolicy. Z uwagi na konkretne informacje, ustalenie tożsamości wydawcy dzieł Sarbiewskiego nie stanowi dzisiaj problemu. Wykładowcą gramatyki i poetyki na wspomnianej wileńskiej uczelni był Adam Naruszewicz. W 1756 roku nie wyszło wprawdzie żadne wydanie poezji Sarbiewskiego<sup>9</sup>, lecz jest to przypuszczalnie autorski *lapsus calami*, ponieważ doskonale przygotowana łacińska edycja jego dzieł zatytułowana *Poemata ex vetustis manuscriptis et variis condicillis olim ab authore dissimulato nomine editis deprompta et in unum collecta*<sup>10</sup>, opracowana właśnie przez Naruszewicza, ukazała się w Wilnie w 1757 r. W Warszawie zaś, w 1769 roku, pod redakcją Franciszka Bohomolca, lecz dzięki

---

<sup>8</sup> A. NARUSZEWICZ, *Sarbiewski Maciej Kazimierz*, w: *Życiorysy sławnych Polaków przez Naruszewicza*, rkps sygn. 608/I, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, k. 221.

<sup>9</sup> Szczegółowo o edycjach twórczości Macieja Sarbiewskiego pisała Gertruda Wichary. Zob. G. WICHARY, *Recepcja twórczości M.K. Sarbiewskiego w polskim Oświeceniu*, „Pamiętnik Literacki” 66(1975), z. 2, s. 143-157.

<sup>10</sup> M.C. SARBIEWSKI SOCIETATE JESU, *Poemata ex vetustis manuscriptis et variis condicillis olim ab authore dissimulato nomine editis deprompta et in unum collecta*, Vilnae 1757.

staraniom biskupa koadiutora, ukazał się tomik zatytułowany *Opera posthuma quibus accesserunt multa poemata vernaculo carmine reddita*<sup>11</sup>.

Adam Naruszewicz musiał więc brać udział w przygotowywaniu życiorysów zamieszczonych w rękopisie 608/I. Niemniej jednak argument potwierdzający autorstwo tekstu o Sarbiewskim, nie mógł decydować o przypisaniu pióra biskupa całości czy nawet określeniu stopnia zaangażowania w prace.

Rozwianie tych atrybucyjnych wątpliwości umożliwiły kolejne kwerendy, w następstwie których odkryto złożony z 96 kart, zdekompletowany, anonimowy brulion zawierający życiorysy. Był to rękopis ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich, sygnowany numerem 1745, stanowiący – jak sugeruje paginacja – jedynie część większej całości. Zapisany *pagina fracta* tekst nosi ślady licznych poprawek, redakcji i uzupełnień, z czego wynika, że był brudnopisem. Odnajdujemy w nim cztery różne charaktery pisma, lecz – co najważniejsze – jest wśród nich ręka Adama Naruszewicza, który zapisał biogram Jana Mazepy i Michała Józefa Massalskiego. Wprowadził również drobne poprawki redakcyjne między innymi w życiorys podkomorzego koronnego Andrzeja Boboli; biskupa krakowskiego Andrzeja Załuskiego; syna króla Jana III – Konstantego Sobieskiego; biskupa wileńskiego Jerzego Tyszkiewicza i kilku innych.

Istotny z uwagi na ustalenia atrybucyjne jest również fakt, że niektóre z życiorysów zostały zapisane przez nieznaną dotychczas z imienia i nazwiska osobę, przez lata blisko współpracującą z biskupem koadiutorem. To właśnie ona – prawdopodobnie pod dyktando – pisała pierwszy rzut diariusza podróży grodzieńskiej w 1784 roku<sup>12</sup>, a także brudnopis dziennika podróży ukraińskiej w 1787 roku<sup>13</sup>. Był to zatem człowiek (być może sekretarz) pracujący dla Naruszewicza. Rękopis o sygnaturze 1745 można z tych względów uznać za autorski.

Jego odnalezienie dało szansę odpowiedzi na pytanie o twórcę życiorysów z rękopisu 608/I. Umożliwiła ją kolacja tekstów zapisanych przez Naruszewicza w rękopisie 1745 i ich odpowiedników w dokumencie ossolińskim. Biogramy Iwana<sup>14</sup> Mazepy w obu przekazach były całkowicie zgodne, natomiast Michała Józefa Massalskiego różniły się jedynie drobnymi wariantami

---

<sup>11</sup> M.C. SARBIEWSKI SOC. JESU, *Opera posthuma, quibus accesserunt multa poemata vernaculo carmine reddita*, Varsaviae 1769.

<sup>12</sup> Zob. M. BOBER-JANKOWSKA, *Opis źródeł*, w: A. NARUSZEWICZ, *Dyaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości*, s. 93-94.

<sup>13</sup> Zob. M. BOBER-JANKOWSKA, *Opis źródeł*, w: A. NARUSZEWICZ, *Dziennik podróży Króla Jegomości Stanisława Augusta na Ukrainę*, s. 776-777.

<sup>14</sup> Naruszewicz konsekwentnie nazywa Iwana Mazepę Janem Mazepą.

tekstowymi. Ta zależność dowodziła Naruszewiczowego zaangażowania w *Życia sławnych Polaków*.

Niekompletność dokumentu o sygnaturze 1745 nie pozwoliła wprowadzić na generalizujące wnioski, jednakże kontynuacja kolacjonowania (także biogramów niezapisanych ręką Naruszewicza) dała możliwość poczynienia wstępnych ustaleń.

Zakładając oczywiście pewien margines błędu, należało przyjąć, że rękopis z Ossolineum był czystopisem przepisany z dokumentu odnalezionego w Bibliotece Książąt Czartoryskich. Wnioski z kolacjonowania miały nie tylko wartość ustaleń atrybucyjnych i tekstologicznych dla – nazwijmy je za *Nowym Korbutem* – *Życiorysów sławnych Polaków*. Konsekwencje odkrycia rękopisu 1745 są znaczące, gdyż ani odnotowywany rękopis 608, ani nowo odnaleziony 1745 nie mają ze wspomnianym dziełem nic wspólnego. Wynika z tego, że zainicjowane podczas obiadów czwartkowych przedsięwzięcie nie zostało przez Naruszewicza z nieznanymi dziś powodów ukończone, natomiast rękopisy 608 i 1745 stanowią nowe – z powodu potraktowania *Życiorysów sławnych Polaków* i biogramów z Ossolineum jako tego samego utworu w dwóch wariantach redakcyjnych – dotychczas nieznanne, dzieło biskupa koadiutora smoleńskiego. Dowodzą tego nie tylko rozpoznania tekstologiczne.

Idea pisania *Życiorysów sławnych Polaków* zrodziła się podczas rozmów na temat twórczości Plutarcha, mających miejsce podczas jednego z obiadów czwartkowych<sup>15</sup>. Najbardziej znanym literackim plonem tego spotkania była wydana w Warszawie w 1781 roku Naruszewiczowa *Historia Jana Karola Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, hetmana W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]*. Wydaje się, że pięć wspomnianych wyżej biogramów z rękopisu 1748 także stanowiło część tej inicjatywy. Królewskie życzenie pokazania „obecnym poddanym, jak chwalebni byli ich ojcowie”<sup>16</sup> realizowali również inni uczestnicy obiadów, między innymi Franciszek Bohomolec<sup>17</sup> oraz Michał Mniszech<sup>18</sup>. Życiorysy te wpisują się w gatunek biografii nazywanej perypatetyczną. Ich autorzy, stawiając sobie za wzór *Żywoty* Plutarcha, dążyli

---

<sup>15</sup> A. NARUSZEWICZ, *Do Najjaśniejszego Pana Stanisława Augusta, króla polskiego wielkiego księcia litewskiego*, w: *Historia Jana Karola Chodkiewicza wojewody wileńskiego, hetmana W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]*, t. I, Warszawa 1781, bn.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Zob. S. ORZECZOWSKI, *Żywoć i śmierć Jana Tarnowskiego*, wyd. F. Bohomolec, Warszawa 1773; F. BOHOMOLEC, *Życie Jana Zamoyskiego*, Warszawa 1775; F. BOHOMOLEC, *Życie Jerzego Ossolińskiego*, t. I-II, Warszawa 1777.

<sup>18</sup> M. MNISZECH, *Kazimierz Wielki*, Warszawa 1777.

do zaprezentowania odbiorcy sylwetek osób, których cechy charakterologiczne oraz postawy życiowe mogły stanowić wzór do naśladowania<sup>19</sup>.

Biogramy zamieszczone w rękopisach 608 i 1745 mają zdecydowanie odmienny charakter. To krótkie, encyklopedyczne hasła, zamykające się najczęściej w obrębie jednej strony (bardzo rzadko dwóch lub trzech). Ich zawartość oraz alfabetyczny układ sugerują, że jest to rodzaj dykcjonarza, co potwierdza, że mamy do czynienia z dziełem innym niż *Życiorysy sławnych Polaków*. Tę tezę poświadczą także zawartość treściowa. Żywoty na wzór Plutarcha miały pokazywać czyny wielkich polskich bohaterów i stanowić przykład dla współczesnego Naruszewiczowi pokolenia<sup>20</sup>. Tymczasem w dykcjonarzu przygotowywanym przez biskupa pojawiają się sylwetki wrogów Polski, np. Bohdana Chmielnickiego, postaci kontrowersyjnych, jak Piotr Doroszenko, a także osób, które nie miały polskiej narodowości, choć z Polską były bezpośrednio związane, na przykład królowe: Cecylia Renata czy Elżbieta Austriaczka.

Na podstawie tych argumentów można wnioskować, że Naruszewicz przygotowywał typowe naukowe kompendium wiedzy, którego nie należy mylić z *Życiorysami*. Niemniej jednak twierdzenie to – z uwagi na niepełny materiał porównawczy (rękopis 1745 jest zdekompletowany) – rodziło uzasadnione wątpliwości. Paradoksalnie pewnym tropem okazała się refleksja Juliana Platta, który w biografii Adama Naruszewicza pisał:

Król podsunął wtedy myśl napisania *Żywotów sławnych mężów*. W jakimś stopniu ten zamiar poeta-historyk starał się zrealizować pisząc 26 *Życiorysów sławnych Polaków*, które miały wejść jako osobny tom do wydawanego przez J[ózefa] I[gnacego] Boelckego *Nowego dykcjonarza historycznego*<sup>21</sup>.

Gdański badacz mylił się i co do liczby żywotów, i co do celu ich pisania, jednak wspominał o dykcjonarzu tłumaczonego i redagowanego przez Józefa Boelckego, co w świetle zaprezentowanych wyżej ustaleń dotyczących sposobu budowania poszczególnych biogramów, mogło stanowić argument za tym,

<sup>19</sup> Por. K. KORUS, *Pierwsi biografowie*, w: *Literatura Grecji starożytnej. Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, red. H. Podbielski, t. II, Lublin 2005, s. 236-239.

<sup>20</sup> Zob. list Adama Naruszewicza do Jana Mikołaja Chodkiewicza z 24 sierpnia 1773 roku: A. NARUSZEWICZ, *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796*, z papierów po Ludwiku Bernackim uzupełnił, opracował i wydał J. Platt, red. T. Mikulski, Wrocław 1959, s. 7.

<sup>21</sup> J. PLATT, *Adam Naruszewicz 1733-1796*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. I, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 321.

że rękopisy 1745 i 608/I to kolejne redakcje jednego z tomów publikowanego kompendium, noszącego tytuł *Nowy dykcyjonarz historyczny albo historyja skrócona wszystkich ludzi, którzy się wstawili cnotą, mądrością, rozumem, przemysłem, męstwem, wynalazkiem, błędami, etc. od początku świata aż do naszych czasów, z tablicami chronologicznymi dla zrobienia całkowitej historyi, z artykułów rozproszonych w tym dziele.*

*Nowy dykcyjonarz historyczny albo historyja skrócona wszystkich ludzi* był największym – i zarazem jedynym – translatorskim dokonaniem Józefa Boelckego. Stanowił przekład czterotomowego słownika biograficznego autorstwa francuskiego benedyktyna, Louisa Mayeula Chaudona (1737-1817) *Nouveau dictionnaire historique*, którego pierwodruk ukazał się w 1766 roku w Amsterdamie, nakładem francuskiego wydawcy, Marca Michela Reya, znanego między innymi z publikacji dzieł Woltera czy Rousseau. Podstawą polskiej translacji było poprawione i uzupełnione wydanie z 1779 roku.

Przekład słownika Chaudona, wydawany w latach 1783-1787 przez królewskiego drukarza, Piotra Dufoura, liczył łącznie osiem tomów. Tomy od 1 (cz. 1-2) do 7 (cz. 1-2) przetłumaczył i zredagował Józef Boelcke. Tom 8 ukazał się w dwóch częściach (Warszawa 1787-1788) już po jego śmierci jako *Dopełnienie Dykcyjonarza historycznego albo historyi skróconej wszystkich ludzi*. Jego tłumaczem był Wincenty Roch Karczewski (1757-1817) – filozof i tłumacz<sup>22</sup>.

Jeszcze przed śmiercią Boelcke, który nie tylko tłumaczył *Nouveau dictionnaire historique*, ale dokonywał w nim poprawek, uzupełnień, a nawet dołączał nowe artykuły, niejako adaptując i aktualizując dzieło francuskiego benedyktyna, zaplanował kontynuację prac nad polskim wydaniem. Tym razem jednak miał realizować się przede wszystkim jako autor i redaktor, gdyż celem projektu było napisanie biogramów wybitnych Polaków. Boelcke rozpoczął realizację swojego zamysłu od gromadzenia materiałów do *Dykcyjonarza sławnych Polaków i ludzi z Polską związanych*. Być może wówczas zaangażował w tę inicjatywę Adama Naruszewicza. Wydaje się, że była to osoba, której wsparcie merytoryczne mogło okazać się niezwykle cenne. Doświadczenie i wiedza, które biskup koadiutor smoleński zdobył pisząc i wydając *Historyję Jana Karola Chodkiewicza* (1781) czy *Historyję narodu polskiego* (1780-1786), były zapewne nie do przecenienia.

Hipoteza o współpracy Naruszewicza i Boelckego jest wielce prawdopodobna, lecz trudna do udowodnienia. Julian Platt powtórzył ją zapewne za

---

<sup>22</sup> Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut, t. IV, s. 252.



Elżbietą Aleksandrowską<sup>23</sup> lub *Nowym Korbutem*<sup>24</sup>, jednak ani biografia Adama Naruszewicza, ani tym bardziej szczątkowe informacje o życiu Boelckego, nie wskazują na jakiegokolwiek powiązania między nimi, chociaż z pewnością nie byli sobie całkowicie obcy. Musieli poznać się pod koniec lat siedemdziesiątych XVIII stulecia, kiedy Boelcke został sekretarzem gabinetu Stanisława Augusta. Nie pozostawali jednak w bliższych relacjach, co potwierdza korespondencja Naruszewicza, w której autor *Historii narodu polskiego* raz tylko, marginalnie, wspominał Boelckego. W liście do króla z 19 lutego 1787 roku sprawozdawczym tonem pisał, że z królewskiej kancelarii, już po śmierci tłumacza *Dykcjonarza*, spłacono jego dług. To jedyna wzmianka.

Wydaje się również, że początkowo udział Naruszewicza w inicjatywie Boelckego miał być niewielki. Dowodzi tego biogram Ignacego Krasickiego zachowany w materiałach do *Dykcjonarza*<sup>25</sup>. Naruszewicz wprowadził go do Boelckemu, lecz nie powstał specjalnie na potrzeby przygotowywanego kompendium. Biogram XBW był w posiadaniu Naruszewicza co najmniej od sześciu lat. Powstał w 1780 roku, co poświadcza jego ostatnie zdanie: „Liczy Krasicki lat wieku swego 45”<sup>26</sup>. Urodzony w 1735 roku Krasicki, miał 45 lat w 1780 roku. Prawdopodobnie życiorys ten pochodził spośród biogramów napisanych przez Naruszewicza pod koniec września 1780 roku<sup>27</sup>, których część znalazła się w opisywanym już rękopisie Biblioteki Książąt Czartoryskich sygn. 1748. Łączy je moment powstania. Naruszewicz pod każdym z pisanych przez siebie żywotów zamieszczał datę. Pod biogramami Mniszcha, Czaplica, Nagurczewskiego, Poniatowskiego i Potockiego, tak jak pod żywotem Krasickiego, widnieje rok 1780. Jednak nie tylko data wskazuje na pewne powinowactwo pomiędzy żywotami z rękopisu 1748 i tekstem o Krasickim. Wszystkie zostały napisane wedle ściśle określonego schematu, uwzględniającego datę narodzin, nazwiska rodziców, wykształcenie, rozwój kariery oraz osiągnięcia polityczne, artystyczne bądź naukowe. Każdy zamyka informacja o wieku bohatera w momencie powstania tekstu, na przykład „Liczy Mniszech lat wieku swego 32”, „Liczy Nagurczewski lat wieku

---

<sup>23</sup> E. ALEKSANDROWSKA, *Materiały do biografii i działalności literackiej J. I. Boelckego*, w: *Miscellanea z doby Oświecenia*. 2, red. R. Kaleta, Wrocław 1965.

<sup>24</sup> *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, t. IV, s. 252.

<sup>25</sup> A. NARUSZEWICZ, *Krasicki*, w: *Dykcjonarz sławnych Polaków lub cudzoziemców z Polską związanych*, rkps sygn. 46/III, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, bn.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Według *Nowego Korbuta* poszczególne żywoty powstawały w latach 1780-1781, zob. *Bibliografia literatury polskiej*, s. 376.

swego 55”. Taką formułą zakończony jest również biogram Krasickiego. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że pierwotnie stanowił on część rękopisu 1748, w którym – według dotychczasowego stanu badań<sup>28</sup> – miały znaleźć się żywoty sławnych Polaków pisane na wzór Plutarcha.

Zamysł Boelckego był więc w jakiś sposób bliski Naruszewiczowej koncepcji z początku lat osiemdziesiątych. Jego inicjatywa, mająca na celu upamiętnienie wybitnych Polaków i osób związanych z Polską, musiała żywo interesować autora *Historii narodu polskiego*, pragnącego – z myślą o przyszłych pokoleniach – zachować pamięć o ludziach i czasach, w których przyszło mu żyć. Naruszewicz, wyruszając ze Stanisławem Augustem w długą i trudną podróż do Kaniowa, tak pisał w *Dzienniku podróży Króla Jegomości Stanisława Augusta na Ukrainę*:

Miło nam zaiste czytać teraz zdarzone w przeszłych wiekach królów naszych podróże: każda ich, a może i najmniejsza okoliczność w czasie tamtym mało u żyjących względu mająca, o jak jest teraz szacownym starożytności ułamkiem! Jak na tych przyćmionych wiekami malowidłach, wjazdy, śluby lub inne festyny reprezentujących, tak i w księgach bawią nas drobniejsze nawet ludzi, powozów, ubiorów, zwyczajów opisy. A cóż mówić o dziełach znakomitych? Szukamy, jeśli tam kto nie był z naszych imienników, i zastanawiamy się nad wszystkimi okolicznościami, widząc w perspektywie odległej lat zeszłych większymi i okazalszymi rzeczy nawet drobne i powszechne. Tak zaiste będzie i z naszymi, kiedy może na nie otarta już i oswojona znajomością zwyczajów, osób, przymiotów, owszem i przywar naszych społeczności, obojętnym teraz i mniej ciekawym, a czasem i złośliwym, pogląda okiem<sup>29</sup>.

Naruszewicz kreślił te zdania u progu 1787 roku, będąc – jako historyk i biograf – niezmiennie przekonany, że słowo pisane ma zdolność pokonywania czasu i ocalania od niepamięci. Przypuszczalnie z tego względu, tuż po śmierci Józefa Boelckego, który po długiej chorobie<sup>30</sup>, uniemożliwiającej zakończenie prac nad *Dykcyjnarzem*, zmarł w 1786 roku, postanowił przejąć projekt tłumacza *Nouveau dictionnaire historique*.

Nie była to jednak prosta finalizacja przedsięwzięcia królewskiego sekretarza. Rozstrzygnięcie, w jakiej mierze ostateczna koncepcja *Dykcyjnarza sławnych Polaków* należy do Boelckego, a jaki miał w niej udział Narusze-

<sup>28</sup> J. PLATT, *Adam Naruszewicz*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, s. 321.

<sup>29</sup> A. NARUSZEWICZ, *Dziennik podróży Króla Jegomości Stanisława Augusta na Ukrainę*, s. 31.

<sup>30</sup> *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, t. IV, s. 252.

wicz – wydaje się dzisiaj niemożliwe. Zagiął bowiem rękopis pierwszego tomu dykcjonarza, przygotowanego przez pomysłodawcę projektu<sup>31</sup>, zaś zachowany we wrocławskim Ossolineum tom drugi, *Dykcjonarz sławnych Polaków i cudzoziemców z Polską związanych* (sygn. 46/III), jest brulionem, składającym się z kart i karteczek różnych rozmiarów, zapianych przez wiele osób. Został wprawdzie ułożony alfabetycznie, jednak heterogeniczny zakres informacji podawanych w poszczególnych biogramach nie nosi cech żadnej nadrzędnej koncepcji wewnętrznego uporządkowania tak pod względem treści, jak i formy. Wynika to najpewniej z faktu, że stanowi zbiór przypadkowych biogramów, co poświadcza treść dołączonej do tomu kartki, zapisanej przez nieznaną osobę:

Tom 2-gi tego rękopisma składa się prawie cały z małych kartek, różnymi charakterami pisanych, które do arkusza są przyklepane. Są tu i obszerniejsze różne wypisy o sławnych ludziach, które osoby różne przesłały Boelckemu, wiedząc o tym, że układa Dyk[cjonarz] sławn[ych] Polaków<sup>32</sup>.

W rękopisie sygn. 46/III Boelcke gromadził ponadto różnego rodzaju utwory literackie: wiersze, epitalamia, nagrobki. Zachowany tom stanowi świadectwo pierwszego etapu prac: jest zbiorem materiałów, które później poddawano selekcji, redagowano i zapewne zamieszczano w niezachowanym tomie pierwszym. Mimo dużych trudności z rozczytaniem niektórych partii tekstu, eksploracja brulionu Boelckego przyniosła oczekiwane rezultaty. Zamieszczony w nim biogram Iwana Mazepy okazał się w pełni zgodny z życiorysem ukraińskiego hetmana, zapisanym ręką Naruszewicza w rękopisie 1745 oraz jego odpisem w 608/I. Ostatecznie więc nie wiadomo, kto był jego autorem, ale pewne jest, że biskup musiał dysponować materiałami Boelckego i nad nimi pracować. Jednak zbieżność treściowa jednego biogramu dla ustaleń atrybucyjnych miała zaledwie wartość poszlaki.

Na tym etapie rozpoznania możliwość jakichkolwiek rozstrzygnięć mogła być skazana na zawieszenie i pozostawanie w obszarze badawczej niepewności, a jednak rozwikłanie tej skomplikowanej sytuacji tekstologicznej stało się możliwe dzięki kolejnym kwerendom.

W zbiorach Biblioteki im. Stefanyka we Lwowie odkryto kolejny, nieodnotowywany w bibliografiach rękopiśmienny tom o sygnaturze 344, którego

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> *Dykcjonarz sławnych Polaków i cudzoziemców z Polską związanych*, rkps Ossolineum, sygn. 46/III, bn.

tytuł – z punktu widzenia celu poszukiwań – był niezwykle obiecujący: *Artykuły do dykcyjonarza sławnych Polaków Adama Naruszewicza oraz wypisy z Metryki Litewskiej dotyczące różnych rodzin*.

W skład oprawionego w skórę dokumentu wchodzi 218 numerowanych kart. Karty od 1 do 200 wypełniają życiorysy pisane *pagina fracta*; kolejne, czyli 201-208 zawierają wypisy z metryki litewskiej, natomiast na kartach 209-218 zamieszczono notatki do drzew genealogicznych Druckich-Lubeckich, Naruszewiczów i Chreptowiczów. Lwowski dokument – jak wskazuje dedykacja zamieszczona przed kartą tytułową – jeszcze na początku XIX stulecia stanowił własność Wincentego Krasińskiego, ojca Zygmunta. Pierwszy ordynat opinogórski był przekonany, że posiada autograf Naruszewicza, jednak obdarowany, którego nazwisko z uwagi na bardzo nieczytelne pismo wciąż nie zostało rozszyfrowane, musiał posiadać pewne rozeznanie, gdyż pod dedykacją Wincentego Krasińskiego zanotował:

Zbiór ten należał do Naruszewicza; nie jest wprawdzie własnoręczny, co same błędy w rękopisie postrzegane dowodzą, ale sądziłbym, iż to jest przetwór z jego rękopisma<sup>33</sup>.

Rękopis rzeczywiście nie został zapisany ręką Naruszewicza. Tekst pisały trzy osoby. Najczęściej jest to ręka wspomnianego już sekretarza, znanego ze ścisłej współpracy z biskupem, który zapisywał również fragmenty rękopisu 1745.

Dokument lwowski to brudnopis, w którym znajduje się 147 żywotów, później w większości zamieszczonych w odpisie 608/I. Trafiły tam również teksty znajdujące się pierwotnie w rękopiśmiennym tomie *Dykcyjonarza sławnych Polaków* Boelckego, sygn. 46/III. Należą do nich anonimowe utwory wierszowane, na przykład *Epitalamium Kozaka Holubka, co pod Bieczyną zginął*, wiersz o incypicie *Wielebny Jakub...* oraz kilka biogramów, które w procesie kolejnych redakcji zostały ostatecznie usunięte z dykcyjonarza i nie znalazły się w czystopisie ossolińskim.

W rękopisie sygn. 344 Naruszewicz osobiście wprowadzał zmiany i dokonywał popraw, co dowodzi bezpośredniego udziału w przygotowywaniu dzieła. Lwowski dokument stanowi świadectwo pracy korektorskiej biskupa, widocznej między innymi w życiorysach królowej Cecylii Renaty, hospodara wołoskiego,

---

<sup>33</sup> *Artykuły do dykcyjonarza sławnych Polaków Adama Naruszewicza oraz wypisy z Metryki Litewskiej dotyczące różnych rodzin*, rkps sygn. 344, Biblioteka im. Wasyla Stefanyka we Lwowie, bn.

Gracjana, króla Jana Kazimierza. Naruszewicz poprawiał w nich najczęściej błędy literowe, a także czuwał nad interpunkcją, konsekwentnie dzieląc zbyt długie zdania złożone. Obok retuszowania tekstu, usuwania drobnych niedociągnięć, wprowadzania niewielkich zmianek, dokonywał również selekcji materiału. W rękopisie 344 usunięto poprzez wykreślenie całe życiorysy lub utwory, których nie uwzględniono w ostatecznej redakcji, czyli ossolińskim rękopisie 608/I. Naruszewicz zrezygnował ponadto z życiorysów mniej znanych Polaków, na przykład rotmistrza Drzystawskiego, benedyktyna Bernarda z Wąbrzeźna, franciszkanina Rafała Chylenia czy niejakiego Podkowy, słynącego z niezwykłej siły. Przekreślił wymieniony już wiersz *Wielebny Jakub...* oraz zapiski niezwiązane z tematem dykcjonarza (np. przepis na lekarstwo z łez umierającego jelenia). Nie usunął natomiast *Epitalamium Kozaka Holubka*, które w niezmienionej formie zostało włączone do ossolińskiego czystopisu.

Rękopis lwowski dowodzi bezpośredniego udziału Naruszewicza w pracach nad *Dykcjonarzem sławnych Polaków*. Ponadto zakres ingerencji w tekst oraz zaangażowanie biskupa pokazują, że musiał czuwać nad całością przedsięwzięcia. Manuskrypt z Biblioteki im. Wasyła Stefanyka stanowi zatem ogniwo łączące przekaz krakowski sygn. 1745 z odpisem ossolińskim 608/I, poświadczając autorski charakter ostatniego z nich.

Rękopisy ze Lwowa (sygn. 344), z Krakowa (sygn. 1745) i z Wrocławia (sygn. 608/I) są kolejnymi redakcjami tego samego dzieła, *Dykcjonarza sławnych Polaków i cudzoziemców z Polską związanych*. Jego inicjatorem był Józef Boelcke, a ostatecznym wykonawcą Adam Naruszewicz. Kolacja przekazów ossolińskiego, czartoryskiego i lwowskiego dowodzi jednoznacznego podobieństwa w zakresie treści, układu, szaty językowej i stylistycznej. Odkrycie rękopisu lwowskiego ostatecznie potwierdza istnienie nieznanego dotąd dzieła Adama Naruszewicza, zaś weryfikacja wzajemnych powiązań między rękopisami 1748 i 608/I pozwala na postawienie broniącej się w świetle odkryć tezy, że doszło do pomieszania dwóch różnych dzieł Naruszewicza. Rękopisy 608/I, 1745, 344 to przekazy *Dykcjonarza sławnych Polaków*, natomiast rękopis 1748 zawiera inne, pozostające bez tytułu, dzieło powstałe w wyniku królewskiej inicjatywy pisania żywotów inspirowanych twórczością Plutarcha.

Odnalezienie, zbadanie i porównanie życiorysów z trzech omawianych tu rękopisów dowodzi, że pod czujnym okiem i przy udziale Naruszewicza powstał *Dykcjonarz sławnych Polaków i cudzoziemców z Polską związanych*, który przez pewną zbieżność tematyczną został niewłaściwie zakwalifikowany gatunkowo i w wyniku powierzchownych ustaleń dołączony do innej inicjatywy twórczej, przez co utracił nie tylko swą genologiczną tożsamość, ale został skazany na zapomnienie. I choć nie należy do tekstów *stricte* literackich, stanowi ważną,

integralną część Naruszewiczowego pisarstwa, uzupełniając twórczy wizerunek jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego Oświecenia.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, red. tomu do roku 1958 T. Mikulski, t. V: Oświecenie, Warszawa 1966.
- BOHOMOLEC F.: *Życie Jerzego Ossolińskiego*, t. I-II, Warszawa 1777.
- BOHOMOLEC F.: *Życie Jana Zamoyskiego*, Warszawa 1775.
- Czytanie Naruszewicza, red. B. Wolska, T. Kostkiewiczowa i B. Mazurkova, t. II, Warszawa 2015.
- Dykcjonarz sławnych Polaków lub cudzoziemców z Polską związanych, rkps sygn. 46/III, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796, z papierów po Ludwiku Bernackim uzupełnił, opracował i wydał J. Platt, red. T. Mikulski, Wrocław 1959.
- Literatura Grecji starożytnej. Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska, red. H. Podbielski, t. II, Lublin 2005, s. 236-239.
- MNISZECH M.: *Kazimierz Wielki*, Warszawa 1777.
- Miscellanea z doby Oświecenia. 2, red. R. Kaleta, Wrocław 1965.
- [NARUSZEWICZ A.]: Artykuły do dykcjonarza sławnych Polaków Adama Naruszewicza oraz wypisy z Metryki Litewskiej dotyczące różnych rodzin, rkps sygn. 344, Biblioteka im. Wasyla Stefanyka, Lwów.
- NARUSZEWICZ A.: *Dyjaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński*, wyd. M. Bober-Jankowska, Warszawa 2008.
- NARUSZEWICZ A.: *Dziennik podróży Króla Jegomości Stanisława Augusta na Ukrainę i do innych Ziem Koronnych roku 1787 dnia 23. lutego rozpoczętej, a dnia 22. lipca zakończonej*, wyd. M. Bober-Jankowska, przy współpracy A. Masłowskiej-Nowak, Warszawa 2019.
- NARUSZEWICZ A.: *Historia Jana Karola Chodkiewicza wojewody wileńskiego, hetmana W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]*, t. I, Warszawa 1781.
- NARUSZEWICZ A.: *Nieznana korespondencja Adama Naruszewicza*, opracowanie edytorskie M. Bober-Jankowska, „Sztuka Edycji” 2018, nr 2, s. 113-129.
- NARUSZEWICZ A.: *Poezje zebrane*, wyd. B. Wolska, t. I-IV, Warszawa 2005-2015.
- [NARUSZEWICZ A.]: *Życia sławnych Polaków przez Naruszewicza*, rkps sygn. 608/I, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- [NARUSZEWICZ A.]: *Życiorysy sławnych Polaków*, rkps sygn. 1748, Biblioteka Książąt Czartoryskich, Kraków.
- [NARUSZEWICZ A.]: *[Życiorysy sławnych Polaków]*, rkps sygn. 1745, Biblioteka Książąt Czartoryskich, Kraków.
- ORZECZOWSKI S.: *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego*, wyd. F. Bohomolec, Warszawa 1773.
- Pisarze polskiego oświecenia*, t. I, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 321.
- M.C. SARBIEWSKI SOCIETATE JESU: *Poemata ex vetustis manuscriptis et variis condicillis olim ab autore dissimulato nomine editis deprompta et in unum collecta*, Vilnae 1757.
- M.C. SARBIEWSKI SOC. JESU: *Opera posthuma, quibus accesserunt multa poemata vernaculo carmine reddita*, Varsaviae 1769.
- WICHARY G.: *Recepcja twórczości M.K. Sarbiewskiego w polskim Oświeceniu*, „Pamiętnik Literacki” 66(1975), z. 2, s. 143-157.

CZY ADAM NARUSZEWICZ NAPISAŁ *ŻYCIORYSY SŁAWNYCH POLAKÓW*?  
O NIEZNANYCH RĘKOPISACH BISKUPA KOADIUTORA SMOLEŃSKIEGO

## S t r e s z c z e n i e

*Życiorysy sławnych Polaków* to mniej znane dzieło Adama Naruszewicza, w skład którego wchodzi kilkanaście biogramów wybitnych przedstawicieli polskiego oświecenia. Jego podstawowym, choć dotąd niedostrzeżanym, problemem jest atrybucja tekstu. Wątpliwości dotyczące autorstwa budzi odnotowywany przez *Nowy Korbut* autograf, gdyż tylko nieliczne spośród znajdujących się tam życiorysów są pióra Naruszewicza. Jednak uzasadnione zastrzeżenia dotyczące tak samego dzieła, jak i jego autora pojawiają się dopiero w świetle nowo odkrytych rękopisów. Ich analiza dowodzi bowiem istnienia nieznanego, nieistniejącego w świadomości badawczej dzieła Adama Naruszewicza.

**Słowa kluczowe:** Naruszewicz; Boelcke; *Życiorysy*; *Dykcjonarz*; autograf; atrybucja tekstu.

DID ADAM NARUSZEWICZ WRITE *ŻYCIORYSY SŁAWNYCH POLAKÓW*?  
THE UNKNOWN MANUSCRIPTS OF THE COADJUTOR BISHOP OF SMOLENSK

## S u m m a r y

*Życiorysy sławnych Polaków* [*The Lives of Famous Poles*] is a lesser-known work by Adam Naruszewicz which encompasses several biographies of outstanding representatives of the Polish Enlightenment. Its basic, although hitherto unnoticed, problem is the attribution of the text. Doubts have been raised about the authorship of the manuscript recorded in *Nowy Korbut*, as only a few of the biographies included there were actually written by Naruszewicz. However, some justified reservations concerning both the work and its author emerge only in the light of recently discovered manuscripts, as their analysis proves the existence of an unknown work by Adam Naruszewicz.

**Key words:** Naruszewicz; Boelcke; *Biographies*; *Dykcjonarz*; manuscript; text attribution.

*Translated by Rafał Augustyn*